KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

GAZETA BEZPŁATNA WEŹ I PRZECZYTAJ

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY, UKAZUJE SIĘ W POWIATACH OŚWIĘCIMSKIM I WADOWICKIM
Numer 9/2022 (59) Wrzesień 2022 Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-5847

Kopciuchy zostaną na dłużej?

**Zgodnie z obowiązującą od 2017 roku uchwałą antysmogową wraz z końcem bieżącego roku w Małopolsce powinny zostać zlikwidowane tzw. kopciuchy, czyli piece pozaklasowe.
Nie wiadomo jednak czy przepisy nie zostaną zmienione.
Wszystko przez kryzys energetyczny i związane z nim problemy.
Przeciwnicy wprowadzania zmian alarmują jednak, że pozostawienie kopciuchów może mieć fatalny wpływ na nasze zdrowie.**

Więcej na stronie 3.

Foto: SP Oświęcim

Powiat Oświęcimski *strona 6*
Dekada współpracy z Czadcą

Foto: UG Kęty

Kęty *strona 8*
Konserwacja oficjalnie zakończona

Foto: UM Zator

Zator *strona 9*
Powraca Zatorski Tydzień Naukowców

Pociągi dojadą do Przeciszowa

Więcej na stronie 2.

Foto: UG Kęsowa Zebrz.

Tomice *strona 10*
Dziękowali za zebrane plony

Reklama

Światowy sukces pszczelarzy

Dużym sukcesem zakończył się udział firmy Łysoń z Kleczy Dolnej w Światowym Kongresie Pszczelarskim Apimondia zorganizowanym w Stambule przez Międzynarodową Organizację Związków Pszczelarskich.

Kongres Apimondia to prestiżowa impreza branżowa organizowana co 2 lata przez Międzynarodową Organizację Związków Pszczelarskich. Podczas wydarzenia można uczestniczyć w wielu wykładach naukowych, panelach dyskusyjnych, ale także targach pszczelarskich i konkursach w wielu kategoriach związanych z szeroko pojętym pszczelarstwem.

Foto: Firma Łysoń

Grupa Łysoń uczestniczyła w imprezie już po raz piąty. Wyjazd okazał się niezwykle owocny, gdyż pszczelarze spod Wadowic przywieźli do Polski aż 12 medali: 6 złotych, 4 srebrne i 2 brązowe. Fundacja Apikultura zdobyła trzy złote krążki, w tym za książkę edukacyjną dla dzieci „Pewnego razu w pasiece...", ul edukacyjny oraz fotografię pszczelarską. Wydawnictwo „Pasieka" wyróżniono brązowym medalem za dwumiesięcznik o tym samym tytule oraz srebrnym medalem za naukową książkę o anatomii pszczoły miodnej. W kategorii kosmetyków na bazie produktów pszczelich linia Honey Therapy Gospodarstwa Pasiecznego Łysoń otrzymała złoty medal za mydło peelingujące i po srebrnym medalu za masło do ciała oraz mydło różane z propolisem. Brązowym medalem wyróżniono także świecę z wosku pszczelego w kształcie róży. Z kolei wyjątkowy ekspozytor na miody zachwycił jury, zdobywając złoto. Przyznawano także nagrody za albumy o tematyce pszczelarskiej. Tutaj złoto przypadło dla Gospodarstwa Pasiecznego Łysoń za wzruszającą pozycję „My life - my apiary" i srebro za album z artystycznie zaaranżowanymi zdjęciami biżuterii „Bee & Love" projektu Fundacji Apikultura. Ten ogromny sukces i rekordowa liczba krążków motywują nas do dalszej pracy nad udoskonalaniem naszych produktów, obmyślaniem pasiecznych innowacji oraz dalszego promowania Polski w świecie pszczelarstwa.

Kolejny Kurier troszkę później

Październikowy numer Kuriera Małopolski Zachodniej ukaże się w nieco innym terminie niż zwykle.

Tradycyjnie nasza gazeta kolportowana jest w poniedziałek i wtorek przypadające po dziesiątym dniu danego miesiąca. W październiku, ze względów niezależnych od redakcji, termin ten będzie przesunięty o tydzień. Gazetę będzie więc można znaleźć w stałych punktach kolportażu 17 i 18 października.
Przypomnijmy, że gazetę znajdziecie Państwo w około 150 stałych punktach kolportażu w miejscowościach powiatów oświęcimskiego i wadowickiego.

Foto: Jarosław Zięba

Pociągi dojadą (na razie) do Przeciszowa

Prawie sześć lat musieliśmy czekać na przywrócenie połączeń pasażerskich na linii kolejowej nr 94 Kraków - Skawina - Oświęcim. 1 października część połączeń linii kolejowej SKA2 Kraków Główny - Skawina zostanie przedłużona do Przeciszowa. Do Oświęcimia pociągi tej linii dotrą prawdopodobnie we wrześniu 2023, gdy skończy się remont linii.

Pociągi na tej linii zostały zawieszone w grudniu 2012 roku. Tym samym odcinek Skawina–Spytkowice-Oświęcim został pozbawiony połączeń osobowych. Co prawda 14 grudnia 2015 ruch pasażerski na całej długości trasy został przywrócony, jednak po roku kursowania pociągów Kraków-Skawina -Oświęcim, w grudniu 2016 roku zostały one ponownie zawieszone, a na trasie pojawiały się jedynie pociągi towarowe.

Foto: Urząd Marszałkowski w Krakowie

Niemal od momentu zawieszenia połączeń mieszkańcy miejscowości zlokalizowanych wzdłuż linii walczyli, wspierani przez lokalne samorządy, o powrót połączeń pasażerskich. W połowie zeszłego roku ogłoszono, że pociągi powrócą na trasę od grudnia 2021 roku. Pojawiły się już nawet projekty rozkładu jazdy. Niestety, Koleje Małopolskie obietnicy wtedy nie zrealizowały.

Mieszkańcy i samorządy jeszcze bardziej zaczęli zabiegać o przywrócenie linii. Teraz sprawa ma swój szczęśliwy finał. 7 września wicemarszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka ogłosił, że od 1 października część pociągów linii nr 2 Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej zostanie wydłużona do stacji Przeciszów. Na linii Kraków Główny-Skawina-Brzeźnica -Spytkowice-Zator-Przeciszów kursowało będzie dziennie 10 par pociągów.

Wiadomość o uruchomieniu połączeń bardzo cieszy przede wszystkim mieszkańców, którzy dojeżdżają do Krakowa. Obecnie mają oni do wyboru przeważnie zatłoczone busy lub podróż własnym samochodem, która wiąże się ze staniem w korkach na przeciążonej drodze krajowej nr 44 oraz problemem z miejscami parkingowymi w samym Krakowie.
Wiadomość o reaktywacji linii ucieszy jednak nie tylko mieszkańców gmin wzdłuż trasy, ale także turystów. Pociągi będą bowiem świetną alternatywą dla podróżujących do Energylandii w Zatorze. Na wysokości parku rozrywki jest obecnie budowany nowy przystanek kolejowy.

Dlaczego linia wydłużona zostaje tylko do Przeciszowa, a nie do Oświęcimia? Powodem jest trwający na odcinku Oświęcim - Przeciszów remont torowiska. Ma się on zakończyć w połowie przyszłego roku, a pociągi SKA 2 mają dojeżdżać do Oświęcimia od września 2023 roku. Wtedy również prawdopodobnie uruchomione zostaną dodatkowe połączenia.

jar

Kolejne dwie szkoły modelowe

Szkoła podstawowa nr 2 w Brzeszczach i I Liceum Ogólnokształcące w Oświęcimiu to kolejne szkoły z naszego regionu, które otrzymają wsparcie jako tzw. szkoły modelowe. Zarząd Województwa Małopolskiego zatwierdził przyznanie im grantu w drugiej transzy projektu „Cyfryzacja szkół i placówek oświatowych" przygotowanego w ramach Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej. .

W ramach projektu wyznaczone zostały 22 szkoły modelowe (po jednej w każdym powiecie), które przez dwa lata przeprowadzą pod okiem ekspertów modernizacyjne zmiany, które dotyczyć będą tak codziennej dydaktyki, jak i organizacji szkoły i jej infrastruktury cyfrowej.
W ramach projektu szkoły mają być wyposażone w nowoczesny sprzęt: mobilne pracownie komputerowe, smartfony, tablety, pracownię robotyki, drukarki 3D, a nawet okulary wirtualnej rzeczywistości. Nauczyciele nabywać będą nowe kompetencje metodyczne i cyfrowe oraz realizować mini-projekty z wykorzystaniem nowoczesnych pomocy dydaktycznych m.in.: pracowni robotycznej i Wirtualnej Rzeczywistości. Uczniowie będą mieli okazję współtworzyć atrakcyjne projekty edukacyjne w ramach lekcji przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, a także poznania przedsiębiorstw Przemysłu 4.0 i zdobycia nowych kompetencji miękkich, np. pracy w grupie, rozwiązywania problemów, czy krytycznej analizy treści publikowanych w internecie.

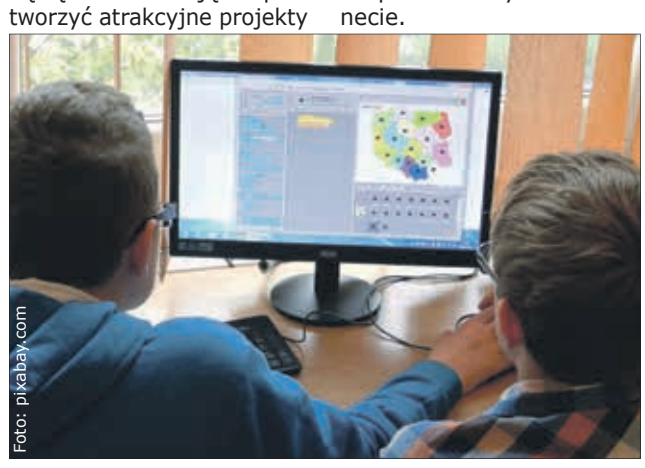
Foto: pixabay.com

Wysokość uzyskanego grantu dla jednej szkoły wynosi nie więcej niż 90 tys. zł.
Co ważne projekt ma promieniować na inne szkoły. Już podczas jego realizacji dyrekcja i nauczyciele będą mogli do pewnych działań zapraszać inne placówki. W przyszłości doświadczenia szkół modelowych mają posłużyć we wprowadzaniu powszechnego programu cyfryzacji szkół.

Projekt realizowany jest w oparciu o powstałe w czerwcu 2020 r. Małopolskie Laboratorium Edukacji Cyfrowej HUMINE. Organizatorem i operatorem Laboratorium jest Stowarzyszenie „Miasta w Internecie".
W pierwszej transzy projektu, której realizacja trwa od zeszłego roku, szkołami modelowi w naszym regionie zostały Szkoła Podstawowa im. Komisji Edukacji Narodowej w Zaborzu w gminie Oświęcim oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Brzeźnicy.

KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ
Kurier Małopolski Zachodniej – Miesięcznik Informacyjny ISSN 2544-5847
Wydawca: IDS Jarosław Zięba, 32-650 Kęty, ul. Adama Asnyka 4, Redaktor naczelny: Jarosław Zięba
Redaguje: zespół, kontakt z redakcją: tel. 606 767 669, e-mail: redakcja@KurierMZ.pl
Reklama: tel. 606 767 669, e-mail: marketing@KurierMZ.pl
Strona internetowa: www.KurierMalopolskiZachodniej.pl, facebook: facebook.com/KurierMZ
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Kopciuchy zostaną na dłużej?

Zgodnie z obowiązującą od 2017 roku uchwałą antysmogową wraz z końcem bieżącego roku w Małopolsce powinny zostać zlikwidowane tzw. kopciuchy, czyli piece pozaklasowe. Nie wiadomo jednak czy przepisy nie zostaną zmienione. Wszystko przez kryzys energetyczny i związane z nim problemy. Przeciwnicy wprowadzania zmian alarmują jednak, że pozostawienie kopciuchów może mieć fatalny wpływ na nasze zdrowie.

24 sierpnia zakończyły się konsultacje społeczne uchwały antysmogowej przeprowadzane przez Zarząd Województwa Małopolskiego. Ich głównym celem było zebranie opinii na temat przesunięcia o rok terminu użytkowania pozaklasowych kotłów na węgiel i drewno, stanowiących główne źródło zanieczyszczenia powietrza w Małopolsce. W obowiązującej uchwale termin ten przypada na koniec bieżącego roku, natomiast część radnych wojewódzkich chciałaby ten termin przesunąć o rok, na koniec grudnia 2023 r.

Foto: UM Oświęcim

Jak czytamy w komunikacie opublikowanym przez Urząd Marszałkowski, *Zarząd kierował się licznymi głosami Małopolan oraz prośbami wielu samorządów, które, zgłaszając obawy mieszkańców o możliwości ogrzania mieszkań i domów w nadchodzącym sezonie grzewczym*.

Przeciwne takiemu rozwiązaniu są środowiska antysmogowe. Ich zdaniem wydłużanie terminu użytkowania "kopciuchów" nie stanowi odpowiedzi na kryzys energetyczny. Pokazują oni analizy, z których wynika, że przy obecnych cenach węgla ogrzewanie „kopciuchem" stanowi najdroższą formę ogrzewania. Ich zdaniem tego typu kotły są nieefektywne i zużywają znacznie więcej opału niż urządzenia nowoczesne.

– *Władze samorządowe zamiast osłabiać przepisy antysmogowe, powinny skutecznie przekonywać mieszkańców do rezygnacji z „kopciuchów", termomodernizacji domów i skorzystania z dostępnych dotacji na ten cel, np. z rządowego programu Czyste Powietrze* - przekonują działacze alarmu smogowego.

Tymczasem władze województwa podały, że większość samorządów i mieszkańców Małopolski opowiedziała się za przedłużeniem terminu likwidacji pieców i kotłów bezklasowych. Zdaniem władz województwa sprzeciw co do zmiany wyraziły organizacje ekologiczne i aktywiści antysmogowi.

Z takim stanowiskiem nie zgadzają się „antysmogowcy". - *Zastanawiamy się na jakiej podstawie Zarząd oddziela antysmogowych aktywistów od mieszkańców Małopolski. My również mieszkamy w Małopolsce i oddychamy małopolskim powietrzem, tak samo jak tysiące zatroskanych mieszkańców, którzy sprzeciwili się zmianie* - tłumaczy Ewa Lutomska z Krakowskiego Alarmu Smogowego. Działacze Alarmu chcą, aby Zarząd Województwa opublikował wyniki konsultacji przedstawiając jak rozłożyły się głosy przeciwników i zwolenników.

Działacze twierdzą, że złożyli na ręce Zarządu Województwa ponad 1300 podpisów osób, które sprzeciwiły się zmianom. – *Branie pod uwagę wyłącznie głosów samorządów byłoby niesprawiedliwe wobec osób zaangażowanych w sprawę czystego powietrza w Małopolsce, które wzięły udział w konsultacjach* – uważa Lutomska dodając, że także część samorządów jest przeciwna zmianie uchwały antysmogowej.

Apel o pozostawienie dotychczasowych zapisów uchwały wystosowało także środowisko lekarskie. – *W naszej opinii obowiązujący tekst projektu zapewnia skuteczną ochronę zdrowia obywateli i obywatelek województwa małopolskiego* – wskazywali lekarze podpisani pod pismem. Przypomnieli oni, że wprowadzenie zakazu spalania paliw stałych w Krakowie przyniosło spodziewaną poprawę jakości powietrza. *Jak wynika z najnowszych badań naukowców z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego działania zmierzające do poprawy jakości powietrza w Krakowie przyniosły także skutek w postaci spadku zachorowań na astmę i alergie u dzieci. Poprawa na przestrzeni 10 lat jest zdecydowana. Jeżeli chodzi o astmę oskrzelową – odsetek zmalał z 22 proc. do 9 proc. Ta poprawa zdrowia u dzieci i młodzieży jest skorelowana z prowadzonymi od 2013 roku działaniami zmierzającymi do likwidacji źródeł niskiej emisji w Krakowie* – czytamy w apelu.

Jak poinformował Urząd Marszałkowski, wyniki konsultacji zostaną w najbliższym czasie zaprezentowane na posiedzeniu Zarządu Województwa Małopolskiego celem zajęcia stanowiska. Opinie z konsultacji wraz ze stanowiskiem Zarządu zostaną skierowane do merytorycznych komisji Sejmiku. Efekty pracy komisji będą przedmiotem dyskusji Sejmiku Województwa Małopolskiego, który stosowną uchwałą podejmie ostateczną decyzję.

Jarosław Zięba

Uwaga na sms-owe oszustwa

Oszuści znaleźli kolejny sposób na wyłudzenie pieniędzy. Od jakiegoś czasu mieszkańcy naszego regionu otrzymują fałszywe sms-y z informacją o zaległościach w opłatach za prąd i linkiem do konta, na które należy wpłacić pieniądze.

Jedną z oszukanych jest 60-letnia mieszkanka Brzeszcz, która na początku września złożyła zawiadomienie dotyczące kradzieży pieniędzy z jej konta. Jak wynikało z relacji pokrzywdzonej oszust podając się za dostawcę energii elektrycznej przesłał kobiecie na telefon komórkowy wiadomość typu sms sugerując, że ma niedopłatę za pobraną energię elektryczną. więc planowane jest odłączenie prądu.

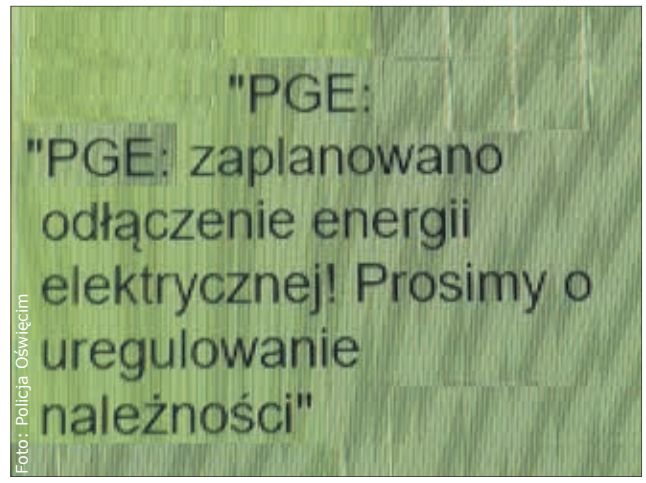

Foto: Policja Oświęcim

Jedynym warunkiem zmiany decyzji jest uregulowanie niedopłaty za pośrednictwem przesłanego linku do bankowości elektronicznej.

Pokrzywdzona chcąc szybko uregulować płatność skorzystała z przesłanego linku, który prowadził do wyboru banku, a następnie do logowania się na indywidualnym koncie. Była to jednak fałszywa strona banku. Kobieta zalogowała się wpisując swoje dane do bankowości elektronicznej (hasła, loginy). Później zorientowała się, że nie miała już na koncie 800 zł.

Policjanci przestrzegają: jeśli otrzymasz podobną wiadomość, dotyczącą uregulowania płatności i masz jedynie kliknąć w podesłany sms-em link do bankowości elektronicznej, to możesz mieć pewność, że to oszustwo. Nie klikaj w podesłany link, nie podawaj loginu i hasła. Jeśli jednak dane zostały wpisane przerwij transakcję i natychmiast skontaktuj się ze swoim bankiem.

Zablokuj transakcję, a następnie zmień hasło do bankowości elektronicznej. Natomiast, aby sprawdzić czy płatności są uregulowane najlepiej osobiście lub telefonicznie skontaktować się ze swoim dostawcą prądu.

Podobne próby wyłudzenia mogą dotyczyć nie tylko zaległości w opłatach prądu, ale także gazu i innych mediów.

Warto także informację o fałszywych sms-ach przekazać swojej rodzinie i znajomym. Dzięki temu, wiedząc o niebezpieczeństwie, w porę zorientują się oni o próbie oszustwa i nie stracą pieniędzy.

Reklama

Reklama

Festiwal Ogórka za nami

Festiwal Ogórka w Kalwarii Zebrzydowskiej – impreza nawiązująca do miejscowej tradycji kiszenia ogórków podczas sierpniowych uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny okazała się dużym sukcesem. Sam pomysł w opinii mieszkańców był strzałem w dziesiątkę. Ogórcorze świętowali przez dwa dni, a impreza przyciągnęła całe rodziny, które doskonale się bawiły.

W pierwszym dniu Festiwalu na stadion Kalwarianki przybyło prawie tysiąc osób. Wystąpiła "Kapela Ogórki", a publika bawiła się doskonale.
Kulminacją nastąpiła jednak dopiero w niedzielę.

Foto: Jarosław Zięba

Na kilkunastu stoiskach można było skosztować różnego rodzaju smakołyków z ogórkiem w roli głównej. Jak oceniło jury, najlepszą ogórkową potrawą Festiwalu był chłodnik ogórkowy z awokado przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Dąbrowianka" z Dąbrówki.
W ramach Festiwalu zorganizowano konkursy kulinarne, zabawy dla dzieci i młodzieży, a także warsztaty zdrowego odżywiania. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz kulinarny przygotowany przez Karola Olesińskiego.
– *Nie spodziewałem się, że pomysł na pokazanie tradycji ogórka kalwaryjskiego i Ogórcorzy spotka się z tak dobrym i ciepłym przyjęciem. W dwa dni Festiwalowi towarzyszyło ponad 2 tys. osób z całego regionu* – cieszył się Tomasz Baluś, Prezes Stowarzyszenia i pomysłodawca Festiwalu. – *Usłyszałem całą masę pozytywnych słów, co mnie mobilizuje do tego, by Festiwal kontynuować. Dziś już wiem, że za rok się spotkamy ponownie* – dodał Baluś.

Przydomek kalwarian "Ogórcorz" wziął się od kiszonych ogórków sprzedawanych na placu Rajskim przed Sanktuarium pasyjno-maryjnym i na samych dróżkach kalwaryjskich. Istniała tradycja, że każdy, kto pielgrzymował do Kalwarii, powinien skosztować ogórków. *Być w Kalwarii Zebrzydowskiej i nie zjeść ogórka kiszonego, to jak być w Rzymie i nie widzieć papieża* – mówią starsi mieszkańcy miasta.
Kalwaryjskie ogórki charakteryzowały się lekko słonawym smakiem. Jak wspominał Józef Pyrek, aby go osiągnąć należało stosować odpowiednie proporcje składników kiszenia. Na metr ogórków kupionych w okolicach Kalwarii dawało się wodę, 2,5 kilograma soli, pięć główek czosnku, trzy wiązki kopru i jeden żytni chleb. To wszystko zostawiało się na tydzień w drewnianej beczce.

O przydomku „Ogórcorze" wspomniał Jan Paweł II w czasie spotkania w Wadowicach w 1999 roku. Pozdrawiając pielgrzymów z sąsiednich dekanatów powiedział: *Wszyscyśmy razem chodziliśmy do gimnazjum. Z Andrychowa jedna grupa, z Zatora druga grupa, z Kalwarii trzecia grupa. Nazywali kalwarianów ogórcorzami, wadowiczan flacorzami, a żywczan szczupakami. Sam smak* – mówił Papież.

Głównym organizatorem Festiwalu było Stowarzyszenie Św. Jana Pawła II Patrona Kalwarii Zebrzydowskiej, które otrzymało na wydarzenie grant z Lokalnej Grupy Działania „Gościniec 4 żywiołów" w ramach projektu: „Organizacja wydarzeń oraz działań promocyjnych związanych z zasobami i walorami przyrodniczo – kulturowymi obszaru LGD". Kurier Małopolski Zachodniej objął imprezę patronatem medialnym.

jar

Muzyczne zmagania w Kętach

Zespół White Deer został zwycięzcą tegorocznych Kęckich Nocy Rockowych, których finał odbył się 3 września. Była to już jedenasta edycja imprezy organizowanej przez Dom Kultury w Kętach.

Kęckie Noce Rockowe to przegląd amatorskich zespów muzycznych prezentujących muzykę rockową, metalową, ska, reggae, folk oraz wszelkie inne jej odmiany. Jego celem jest prezentacja twórczości początkujących wykonawców, konfrontacja twórczości młodych artystów z oceną publiczności oraz jury, a główną nagrodą jest profesjonalne nagranie studyjne.
W tym roku podczas konkursowego koncertu zaprezentowały się zespoły: Garaż, Stare Dziady, White Deer oraz Gif Noise.
Zwycięzcą przeglądu została kapela White Deer.
Przyznano też szereg dodatkowych wyróżnień. Nagrodę „Lubię To" za zwycięstwo w głosowaniu internautów otrzymał zespół Garaż. Osobowością tegorocznych Kęckich Nocy Rockowych został zespół Stare Dziady, najlepszym wokalistą Łukasz Sobczak z zespołu White Deer, a najlepszym instrumentalistą - Robert Harmata z zespołu Stare Dziady i Garaż. Z kolei nagroda specjalna ufundowaną przez Łukasza Kuca - profesjonalna sesja zdjęciowa trafiła do GiF Noise.
Nagroda #muzykajestważna za najlepszy tekst otrzymał zespół SawDust. Nagroda ufundowana została przez autorów książki „100 Najodważniejszych Polskich Piosenek" - Marcina Mieszczaka i Jakuba Krzyżańskiego.

Foto: Łukasz Kuc

Po emocjach konkursowych na scenie wystąpił zeszłoroczny zwycięzca Kęckich Nocy Kabaretowych - zespół SNOW z Brzeszcz, a gwiazdą wieczoru był zespół VOO VOO, który obchodzi w tym roku 35–lecie występów na scenie.

Kęckim Nocom Rockowym towarzyło wiele atrakcji. Uczestnicy w trakcie imprezy mogli wziąć udział w rozgrywkach Guitar Hero z nagrodami od Beskid Media. Fani motoryzacji mieli okazję odwiedzić Muzeum Zabytkowych Motocykli i skorzystać z atrakcji przygotowanych przez Klub Motocyklowy Riders On The Storm z Bielan. Można było również zwiedzić Wystawę Fotografii Koncertowej Łukasza Kuca, posłuchać muzyki indyjskiejczy odwiedzić Mini Wioskę Kryszny z przepysznym vege poczęstunkiem. Uczestnicy mogli także wykonać tatuaż z henny oraz skorzystać ze stoiska Pink Tattoo, na którym mogli skorzystać z profesjonalnych konsultacji tatuażu, a nawet wykonać piercing w jednej ze specjalnie przygotowanych sal.

Kurier Małopolski Zachodniej sprawował patronat medialny nad imprezą.

jar

Foto: Łukasz Kuc

Reklama

Reklama

Zgłoś swój pomysł

Wystartował nabór zadań do 6. Edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. Mieszkańcy Małopolski mają czas do 30 września, żeby złożyć zadanie i zebrać wymagane 30 podpisów poparcia. Na najlepsze zwycięskie zadania Zarząd Województwa Małopolskiego przeznacza w sumie 14 mln zł.

Masz pomysł na inicjatywę, która spodoba się mieszkańcom Twojego powiatu? Chcesz, żeby udało się wreszcie rozwiązać jakiś problem społeczny? Chcesz, żeby w Twojej okolicy było

Foto: Małopolska.pl

ciekawiej lub po prostu – piękniej? Wymyśl zadanie i zgłoś je do 6. edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. – *Przed nami kolejna edycja i mam nadzieję, że mieszkańcy po raz kolejny pokażą nam, że drzemią w nich wielkie pokłady kreatywności. Warto przypomnieć, że w poprzedniej odsłonie Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego mieszkańcy Małopolski zgłosili aż 343 zadania, czyli najwięcej w historii projektu. Wierzę, że w tej edycji padnie kolejny rekord. Warto więc spróbować swoich sił i zgłosić swój pomysł.*– zachęca Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Swoją propozycję może zgłosić każdy mieszkaniec województwa, który ukończył 16 lat. Można zgłosić zadania o charakterze prospołecznym, prozdrowotnym, kulturalnym, edukacyjnym, sportowym, turystycznym czy ekologicznym, a także transportu zbiorowego i dróg publicznych oraz ochrony środowiska. Mogą to być zarówno propozycje zadań inwestycyjnych, czyli przewidujących wykonanie robót budowlanych, jak i „miękkich" – w tym m.in. wydarzenia czy warsztaty. Nowością w tej edycji jest możliwość zgłoszenia, poza projektami regionalnymi, zadania ogólnowojewódzkiego. Takie zadanie będzie mogło mieć charakter inwestycyjny, a wartością sięgać nawet miliona złotych.

Wypełniony formularz zgłoszenia zadania (dostępny na stronie www.bo.malopolska.pl) i wymagane 30 podpisów poparcia należy złożyć w Urzędzie Marszałkowskim do 30 września. Formularz można dostarczyć: osobiście, listownie lub elektronicznie przez ePUAP. Przyjmuje je Urząd Marszałkowski w Krakowie przy ul. Racławickiej 56, jak i agendy zamiejscowe, w tym ta na naszym terenie – w Oświęcimiu przy ul. Górnickiego 1.

Każde zadanie, które zostanie zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego, zostanie sprawdzone przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Projekty, które zostaną ocenione pozytywnie, będą dopuszczone do głosowania, które planowane jest od 15 maja do 16 czerwca 2023. Realizacja zwycięskih zadan przewidziana jest na rok 2024.

Wyścigi traktorów, czyli atrakcyjne dożynki

Przełom sierpnia i września to tradycyjny czas dożynek. Święta plonów odbyły się we wszystkich gminach naszego regionu, jednak najciekawiej i najgłośniej było chyba w Gierałtowicach, gdzie odbyły się wyścigi traktorów.

Foto: Jarosław Zięba

„Traktoryja" to już tradycyjna impreza towarzysząca dożynkom w gminie Wieprz. Co roku odbywa się w innej miejscowości gminy.

Uczestników podzielono na trzy kategorie mocy traktorów: „Capek", „Pół-mocna" i „Tytan". Po raz pierwszy rywalizowały także panie. Nietypowa impreza przyciągnęła kilka tysięcy obserwatorów. Nie ma się jednak czemu dziwić, emocji nie brakowało.

Nagroda dla maturzystki

Tradycją stało się już wręczenie przez radnego powiatowego Sebastiana Mlaka nagrody dla najlepszego maturzysty w powiecie wadowickim. W tym roku nagroda trafiła do Alicji Skowron.

Kolejny rok z rzędu najlepszym maturzystą został były uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Wręczając czek na 500 złotych oraz drobne upominki radny Sebastian Mlak powiedział: *Warto inwestować w młode osoby, w młode talenty, dlatego ufundowałem tę nagrodę. Gratuluję dyrekcji oraz całemu gronu pedagogicznemu wadowickiego Liceum tak wspaniałych wyników uczniów!*

Foto: mat. pras.

Reklama

Wektor
ul. Krakowska 19, 32-600 Oświęcim – Babice

Modernizacja drogi w Porębie Wielkiej

Czas rozpocząć modernizację kolejnego zniszczonego odcinka drogi powiatowej ul. Tyszkiewicza w Porębie Wielkiej (Gmina Oświęcim). 29 sierpnia z udziałem wicestarosty Pawła Kobielusza i wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Oświęcimiu Piotra Śreniawskiego nastąpiło przekazanie placu budowy wykonawcy. Ma on 3 miesiące na realizację zleconego zadania.

Wyremontowany zostanie blisko 800-metrowy odcinek drogi. Inwestycja pochłonie blisko pół miliona złotych. Zadanie współfinansowane jest przez Gminę Oświęcim.

– *Przygotowując się do zadań na drogach powiatowych pytamy włodarzy poszczególnych gmin o odcinki wymagające jak najszybszej interwencji. Wójt Gminy Oświęcim Mirosław Smolarek zdecydował, że wspólnymi siłami zmodernizujemy w tej gminie fragment ul. Tyszkiewicza w Porębie Wielkiej. Myślę że korzystający z tej drogi, głównie mieszkańcy Poręby, ale i dojeżdżający do Grojca czy Polanki będą zadowoleni z efektów pracy drogowców* - mówi wicestarosta Paweł Kobielusz.

Inwestycja obejmuje wykonanie frezowania profilującego, wykonanie dwóch warstw asfaltowych o łącznej grubości 8 cm bez naruszenia podbudowy drogi, ścięcie obustronne pobocza na szerokości 50 cm wraz z odtworzeniem i skropieniem, odtworzenie oznakowania poziomego.

– *Ta inwestycja jest jak najbardziej sensowna i celowa. Poprawi bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych* - podkreśla Piotr Śreniawski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Oświęcimiu i wieloletni szef Rady Gminy Oświęcim, dodając że niebawem włodarze gmin będą składać wnioski do Zarządu Powiatu o wspólne remonty na powiatowych traktach w 2023 r.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku został zmodernizowany 250-metrowy odcinek ul. Tyszkiewicza, od granicy z ul. Stawową.

Czek na 50 tysięcy dla wicemistrzów Polski

Powiat Oświęcimski kolejny rok będzie promowany na koszulkach hokeistów Re-Plast Unia Oświęcim, wicemistrzów Polski w poprzednim sezonie. Logo Powiatu znajdzie się także w eksponowanych miejscach na oświęcimskim lodowisku.

Zarząd Powiatu w Oświęcimiu doceniając rolę sportu na najwyższym poziomie, wiążące się z nim emocje i budowanie pozytywnego wizerunku regionu od lat mocno wspiera „biało-niebieski" team.

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Stosowną umowę opiewającą na 50 tys. zł podpisali włodarze Powiatu Oświęcimskiego – starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński i wicestarosta Paweł Kobielusz oraz prezes spółki Oświęcimski Sport Paweł Kram. Obejmuje ona sezon zasadniczy.

Obaj włodarze liczą, że także w nadchodzącym sezonie „biało-niebiescy" powalczą o najwyższe laury, zarówno w rozgrywkach Polskiej Hokej Ligi, w Pucharze Polski, jak i pozytywnie „namieszają" w Pucharze Kontynentalnym.

W podobnym tonie wypowiedział się Paweł Kram, prezes spółki Oświęcimski Sport. Podkreślił, że cel minimum to pierwsza czwórka w sezonie zasadniczym. Hokeiści Unii pod wodzą nowego-starego trenera Nika Zupančiča są na ostatniej prostej przed rozpoczynającą się 9 września inauguracją rozgrywek Polskiej Hokej Ligi.

Informacje przygotowane we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu

Dekada współpracy ze słowacką Czadcą

Członkini Zarządu Powiatu Teresa Jankowska złożyła na ręce burmistrza Czadcy Milana Gury okolicznościowe podziękowania za 10 lat współpracy oraz przekazała życzenia pomyślności dla mieszkańców partnerskiej Czadcy.

Delegacja Powiatu Oświęcimskiego gościła pod koniec sierpnia w tej słowackiej miejscowości. Wzięła udział w święcie miasta, które jest obchodzone pod nazwą *Bartolomejsky hodovy jarmok* i nawiązuje do historycznych jarmarków organizowanych w tym mieście od kilkuset lat.

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Partnerskie porozumienie ze słowacką Czadcą podpisano 3 lipca 2012 r., symbolicznie na granicy polsko-słowackiej. Porozumienie dotyczy przede wszystkim współpracy w obszarze edukacji, ekonomii, kultury, sportu oraz promocji. Działania finansowane są ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg Polska-Słowacja oraz z budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Beskidy. Do tej pory zrealizowano 5 projektów, na które Powiat Oświęcimski pozyskał około 200 tys. euro.

Położone w północno-zachodniej części Słowacji, w regionie Kysuce miasto Czadca jest bramą wejściową z Czech i Polski do Słowacji. Lokalizacja na skrzyżowaniu międzynarodowych dróg zapewnia mu połączenie z głównymi przemysłowo-gospodarczymi centrami w środkowej Europie.

W grudniu 1848 roku Czadca stała się polityczno-wojskowym centrum słowackiego powstania przeciwko węgierskiemu uciskowi. W ten sposób miasto przez parę dni było stolicą wyzwolonej Słowacji. Dzisiaj to historyczne wydarzenie przypomina pomnik na Placu Wolności. Obecnie około 27-tysięczna Czadca jest miastem powiatowym o powierzchni 57 km kw., które wchodzi w skład kraju żylińskiego.

Wśród ciekawostek turystycznych miasta wymienić należy Kysucké Muzeum w Czadcy. To wyspecjalizowana regionalna placówka kulturalna, której działalność koncentruje się głównie na badaniach naukowych, gromadzeniu, ochronie i udostępnianiu eksponatów muzealnych będących świadectwem uwarunkowań przyrodniczych i społecznych na terenie Kysuc od pierwszych śladów osadnictwa do współczesności.

Będąc w Czadcy warto odwiedzić kościół św. Bartłomieja. Najcenniejsza sakralna budowla na terenie miasta pochodzi z 1735 roku. Jest dziś dominującym i charakterystycznym punktem orientacyjnym okolicy.

„Powojenne losy dzieci z KL Auschwitz". Pierwsza konferencja w Muzeum Pamięci

Starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński objął honorowy patronat nad konferencją popularnonaukową pt. „Powojenne losy dzieci z KL Auschwitz". W konferencji zorganizowanej 5 września w Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej uczestniczyły osoby zainteresowane tą tematyką, w tym młodzież z powiatowych placówek. Obecni byli świadkowie historii. Powiat Oświęcimski reprezentowali starosta Andrzej Skrzypiński oraz członkini zarządu powiatu Teresa Jankowska.

Gości powitała dyrektor placówki Dorota Mleczko. Podkreśliła, że to pierwsza konferencja zorganizowana w docelowej siedzibie MPMZO.

Następnie głos zabrał starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński. Wspomniał, że Muzeum Pamięci jest jedyną tego rodzaju placówką prowadzoną przez Powiat Oświęcimski.

Sternik Powiatu dodał, że misją MPMZO jest propagowanie w społeczeństwie wiedzy o osobach, które wykazały się człowieczeństwem i mimo grożącego im niebezpieczeństwa pomagały więźniom KL Auschwitz-Birkenau. Poznajemy historie kolejnych „bezimiennych" bohaterów, w czym zasługa tutejszych muzealników.

- Temat dzisiejszej konferencji jest niezwykle trudny. Kiedy dzieje się coś złego na świecie, najbardziej poruszają serca obrazy pokazujące krzywdę dzieci. Jeszcze kilka miesięcy temu wydawać się mogło, że wojna w Europie nie jest możliwa. (...) To, czy będziemy żyć w lepszych czasach, zależy od nas. Nie możemy być obojętni na złe rzeczy, które dzieją się obok nas. Apelował o to podczas uroczystości rocznicowych w byłym obozie Auschwitz red. Marian Turski, więzień tego obozu: „Bądźcie wierni przykazaniu. Jedenaste przykazanie: nie bądź obojętny, bo jeżeli nie, to się nawet nie obejrzycie jak na was, jak na waszych potomków, 'jakieś Auschwitz' nagle spadnie z nieba" – przytoczył starosta.

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Powojenne losy dzieci z KL Auschwitz to zagadnienie stosunkowo mało znane, a jednak stanowi niezwykle ważną część historii KL Auschwitz-Birkenau oraz ludzi żyjących na ziemi oświęcimskiej.

– To właśnie mieszkańcy Oświęcimia i terenów przyobozowych na wszelakie sposoby starali się pomagać więźniom KL Auschwitz. Starania te, jak się okazuje, nie ustały po 27 stycznia 1945 r. i oswobodzeniu obozu. Jako Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej chcemy pokazać tę pomoc, akcentując podczas konferencji jej formy powojenne - powiedział kustosz Zbigniew Mazur.

W sali konferencyjnej Muzeum Pamięci o sytuacji dzieci podczas okupacji i po zakończeniu wojny mówili naukowcy. Wykład wprowadzający wygłosił prof. Jacek Chrobaczyński - historyk, wykładowca akademicki, badacz dziejów II wojny światowej. Temat jego rozważań to „Wojna a dziecko (1939-1945). Codzienność – moralitet – edukacja i wychowanie. Bilans i następstwa".

Drugi wykład stanowił odniesienie do lokalności i przybliżył losy dzieci z KL Auschwitz oraz ich adopcje przez mieszkańców ziemi oświęcimskiej. Prelegentem była Teresa Wontor-Cichy - historyk, pracownik naukowy Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

W konferencji, którą można było śledzić także drogą online, przedstawiono także losy świadków historii, którzy jako dzieci byli więzieni w KL Auschwitz.

Brak rządowego wsparcia do budowy żłobka i przedszkola w Oświęcimiu

Rozmowa z prezydentem Oświęcimia Januszem Chwierutem.

– Panie Prezydencie rozpoczął Pan akcję informacyjną dotyczącą braku dofinansowania przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i premiera Morawieckiego budowy żłobka i przedszkola w Oświęcimiu. Dlaczego?

– O dofinansowanie tego zadania z różnych programów rządowych staraliśmy się czterokrotnie. Uważam to za wielki skandal, że miasto Oświęcim nie dostało na ten projekt pieniędzy. Jednak zanim odpowiem na to pytanie skupię się na ogólnych uwarunkowaniach, w których obecnie znajdują się samorządy. Następuje pełzająca centralizacja państwa, która przejawia się po pierwsze w osłabieniu roli samorządów i polega na podejmowaniu za nie decyzji przez władze centralne. Po drugie następuje proces ograniczania możliwości finansowych samorządów. Tworzone są przepisy, które zmniejszają dochody, a ewentualne ich zwiększenie następuje w wyniku odgórnych decyzji władz centralnych w postaci różnego rodzaju programów rządowych. W ostatnim czasie zwanych przez rządzących „Polskim Ładem".

– A w jaki sposób dotyka to miasto Oświęcim?

– To są fakty. W wyniku zmian przepisów podatkowych do naszego budżetu wpłynęło w tym roku mniej o około 14 mln zł niż w roku ubiegłym. To są nasze pieniądze, które niestety rząd zatrzymał dla siebie i nie przekazał do naszego budżetu. To jest ogromna kwota, prawie 10 proc. naszych dochodów własnych. Z drugiej strony rząd przeznaczył dla Oświęcimia w programach inwestycyjnych w 2022 roku zaledwie 3 mln zł. Tak więc pozbawiono nas prawie 11 mln zł.

– To już kolejny raz jak Oświęcim pozbawiony zostaje 11 mln zł, pamiętam jak w zeszłym roku miasto straciło z tytułu wadliwych przepisów podatkowych podobną kwotę.

– To prawda. Oczywiście te ogromne pieniądze moglibyśmy wydać na rozwój miasta. Mamy dziś duże problemy finansowe wynikające ze wzrostu kosztów energii elektrycznej, gazu, innych usług czy oczekiwań płacowych pracowników. Inflacja dotyka nie tylko zwykłych ludzi czy firm, ale także samorządów. To tak jakby w domu nagle mieć mniej pieniędzy, a wydatki mieć większe. Musimy oszczędzać, rezygnować z wielu rzeczy. Podobnie, jak w naszych rodzinach, jest w samorządzie.

– Wspomniał Pan, że pieniądze są dzielone przez władze centralne w sposób odgórny. Na czym to polega?

– I tutaj dochodzimy do sedna mechanizmu funkcjonowania obecnego państwa, państwa rządzonego przez Prawo i Sprawiedliwość. Gdzie wydaje się dziesiątki miliardów złotych bez kontroli parlamentu, bez jakichkolwiek zasad, chyba że jest nią przynależność partyjna do PiS. Gdzie jakaś egzekutywa partyjna PiS decyduje o podziale pieniędzy. Gorzka rzeczywistość jest taka, że to lokalni posłowie PiS, czego sami nie kryją, mają decydujący wpływ na podział pieniędzy. Choć nie mają do tego żadnych kompetencji i uprawnień. To nie wartość merytoryczna zadania się liczy, ale kolesiostwo i klientelizm.

– Czy są na to przykłady?

– Konkretnie przykłady mamy w Małopolsce Zachodniej. Oświęcim z dodatkowych programów rządowych, do których składał wnioski, było ich dotychczas sześć, otrzymał na lata 2020 – 2024 14 mln zł. Myślenice, w których burmistrzem jest były poseł PiS 84 mln zł. Wadowice, których burmistrzem jest członek PiS 58 mln zł, a Olkusz, w którym mieszka obecny wojewoda małopolski 75 mln zł. To pokazuje, jak PiS wspiera swoich i lojalne względem siebie gminy. Mamy państwo partyjne i oparte o kumoterstwo. Dostają Ci, którzy ich popierają. To nie jest zdrowe państwo. Zresztą widzimy to w wielu innych obszarach naszego życia.

– W jaki sposób kwestia ta dotyczy budowy żłobka i przedszkola w Oświęcimiu?

– Wydawało się nam rzeczą oczywistą i naturalną, że rząd który ma na sztandarach politykę prorodzinną będzie wspierał budowę kompleksu żłobka dla 96 dzieci i przedszkola dla 100 dzieci na Starych Stawach. Mieliśmy stosowny projekt i pozwolenie na jego budowę. Jakie było nasze zdziwienie, kiedy otrzymaliśmy odmowę dofinansowania tego projektu. Sytuacja powtórzyła się jeszcze trzykrotnie, chociaż inne gminy otrzymywały dofinansowanie na takie projekty. Przykładowo Raba Wyżna dostała 9 mln zł na budowę przedszkola, Chrzanów otrzymał 15 mln zł, też między innymi, na takie zadanie. Nasz wniosek opiewał na przeszło 12 mln zł.

– Rozumiem, że czuje się Pan rozgoryczony tą sytuacją.

– Po pierwsze ta decyzja rządu PiS oraz premiera Morawieckiego, a także posłów PiS szkodzi przede wszystkim mieszkańcom naszego miasta, szczególne młodym rodzinom z dziećmi, które czekają na żłobek i przedszkole. Po drugie, o czym już mówiłem, świadczy o hipokryzji ludzi z PiS. Jedno mają w hasłach, a robią zupełnie co innego. Ponadto obnaża również słabość lokalnych struktur PiS, radnych z tego ugrupowania, którzy nie są w stanie przekonać swoich liderów o konieczności dofinansowania takich zadań. Bardziej im przyświeca obsesja i nienawiść do mojej osoby niż korzyści dla miasta i jego mieszkańców.

– Ostre stwierdzenia.

– Ale prawdziwe.

– Panie prezydencie, co dalej z budową żłobka i przedszkola na Starych Stawach?

– Pomimo braku dofinansowania przez rząd PiS i premiera Morawieckiego budowy żłobka i przedszkola w Oświęcimiu będziemy to zadanie chcieli zrealizować. Pewnie będziemy musieli zaciągnąć na to kredyt. Potrzeba tej inwestycji wynika z faktu, że w grudniu tego roku kończy się nam ważność pozwolenia na budowę na to zadanie. Uważam, że budowa żłobka i przedszkola na Starych Stawach jest niezbędna. Dzielnica ta rozwija się najszybciej, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe w Oświęcimiu. Powstają nowe budynki Oświęcimskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, są prywatne inwestycje deweloperskie, powstają nowe domy prywatne. Zakładamy, że w najbliższych latach powstanie tu kilkaset nowych mieszkań. Budowa żłobka i przedszkola jest jak najbardziej ważna i uzasadniona. Tworzymy warunki pod rozwój budownictwa i jednocześnie myślimy o usługach publicznych, budowie żłobka i przedszkola. Sprzyjamy młodym rodzicom, umożliwiamy podjęcie pracy i jednocześnie zapewniamy opiekę nad dziećmi.

– Kiedy więc ruszy budowa?

– Jesteśmy na etapie przetargu. Liczę, że jeżeli wszystko się dobrze ułoży to prace powinny się rozpocząć w tym roku, a we wrześniu 2024 roku pierwsze dzieci będą mogły skorzystać z oferty publicznego żłobka i przedszkola na Starych Stawach przy ul. Ceglanej. Obiecałem w ostatniej kampanii samorządowej, że wybudujemy taki obiekt na Starych Stawach i wierzę, że mimo niechęci rządu PiS i premiera Morawieckiego, który odrzucił nasze wnioski, ten ważny projekt dla Oświęcimia zrealizujemy.

Następuje pełzająca centralizacja państwa, która przejawia się po pierwsze w osłabieniu roli samorządów i polega na podejmowaniu za nie decyzji przez władze centralne. Po drugie następuje proces ograniczania możliwości finansowych samorządów. Tworzone są przepisy, które zmniejszają dochody, a ewentualne ich zwiększenie następuje w wyniku odgórnych decyzji władz centralnych.

Informacje przygotowane przez Urząd Miasta Oświęcim

Ogłoszenie płatne

Rząd PiS i Premier Morawiecki
4-KROTNIE ODMÓWIŁ
DOFINANSOWANIA
budowy żłobka i przedszkola
w Oświęcimiu
oswiecim.pl
Prezydent Oświęcimia

Piorunochron hitem weekendu

W niedzielę 4 września na placu przed Domem Kultury w Kętach odbył Piorunochron, impreza łącząca zabawę z nauką ratownictwa. Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Gminy Kęty.

Całodniowa impreza rozpoczęła się od pokazów Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Kęty, ratownictwa motocyklowego i pokazów armwrestlingu. Potem odbyły się animacje taneczne, pokazy ratownictwa drogowego w wykonaniu OSP Podlesie i OSP Bulowice oraz ratownictwa górskiego Grupy Beskidzkiej GOPR).

– *Mieszkańcy mieli okazję obejrzeć liczne pokazy ratownictwa, podszkolić swoje umiejętności, złapać „bakcyla", by być może wstąpić do lokalnych jednostek niosących pomoc, takich jak OSP* – wyjaśnia Sylwia Brzozowicz, dyrektor Domu Kultury w Kętach.

Na uczestników czekało także wiele innych atrakcji, m.in. : animacje taneczne, pokaz tańca linowego, tatuaże z henny, a najmłodsi mogli zrobić sobie odznakę szeryfa. – *Przybyli do nas również uczestnicy Poker Run Bielsko Biała, którego finał oraz wręczenie nagród odbyły się na naszej scenie* – dodaje S. Brzozowicz..

Główną gwiazdą wydarzenia był zespół Grupa Furmana, który zagrał na zakończenie całej imprezy.

Podczas wydarzenia odbyła się charytatywna zbiórka dla Oliwiera Komana.

Kurier Małopolski Zachodniej objął imprezę patronatem medialnym.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy Kęty

Kęckie kapliczki i pomniki: konserwacja oficjalnie zakończona

W poniedziałek 29.08.2022 r. odbył się końcowy odbiór prac, dzięki którym kapliczka Boża Męka przy ulicy Kęckie Góry Południowe oraz Pomnik Grunwaldzki, znajdujący się w ogrodzie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach odzyskały dawny blask oraz zostały zabezpieczone na długie lata.

W odbiorze uczestniczyli: Krzysztof Jan Klęczar – Burmistrz Gminy Kęty, Rafał Ficoń – I Zastępca Burmistrza Gminy Kęty, Urszula Baczyńska-Śleziak – Dyrektor Wydziału Rozwoju, Paulina Nikiel-Muś – koordynator zadania oraz Miłosz Pilszek – dyplomowany konserwator oraz wykonawca prac.

Zadanie wykonane zostało w ramach realizacji zadania pn. „Śladami pamięci: Kęckie kapliczki i pomniki" finansowanego ze środków PROW na lata 2014-2020.

W przypadku obu obiektów w pracach konserwatorskich najważniejszym elementem było odkażenie, oczyszczenie, uzupełnienie ubytków, naprawa uszkodzeń, impregnacja oraz skuteczne zabezpieczenie powierzchni obiektów.

Renowacja przyczyniła się nie tylko do poprawy estetyki i stanu technicznego obiektów, ale przede wszystkim odpowiedniego zabezpieczenia oryginalnej substancji obiektów. Podejmowane zabiegi powinny skutecznie spowolnić procesy naturalnego starzenia się kamienia i złagodzić lub powstrzymać niszczący wpływ atmosferycznych czynników zewnętrznych, jak i degradacji wynikającej z aktywności biologicznej.

Prace konserwatorskie wykonane zostały przez uprawnionego, dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki w oparciu o zaopiniowany przez służby konserwatorskie program prac konserwatorskich.

Celem operacji jest promocja dziedzictwa lokalnego obszaru LGD poprzez konserwację kapliczki i pomnika w celu zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego: dóbr kultury i tradycji.

Bezpośrednim celem jaki przyświeca każdej konserwacji jest promocja i ochrona dziedzictwa kulturowego dóbr kultury i tradycji naszej gminy.

Gmina Kęty od wielu lat podejmuje liczne działania nakierowane na promocję, rozwój i ochronę dziedzictwa lokalnego (poprzez organizację wydarzeń i eventów, wydawanie materiałów po renowacje i konserwacje obiektów).

Wnioskując o środki zewnętrzne oraz realizując projekty, każdego roku swoją świetność odzyskują kolejne kapliczki i pomniki z terenu naszej Gminy.

Wartość zrealizowanego zadania wyniosła 65.190,00 zł z czego wartość dofinansowania to 31.815,00 zł.

Będzie boisko w Bielanach

6 września w Urzędzie Gminy Kęty podpisana została umowa na budowę wielofunkcyjnego boiska na terenie szkoły podstawowej w Bielanach. Formalności dopełnili burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar oraz Jan Pietraszko właściciel firmy Top Sport z Bielska-Białej, wykonawcy zadania.

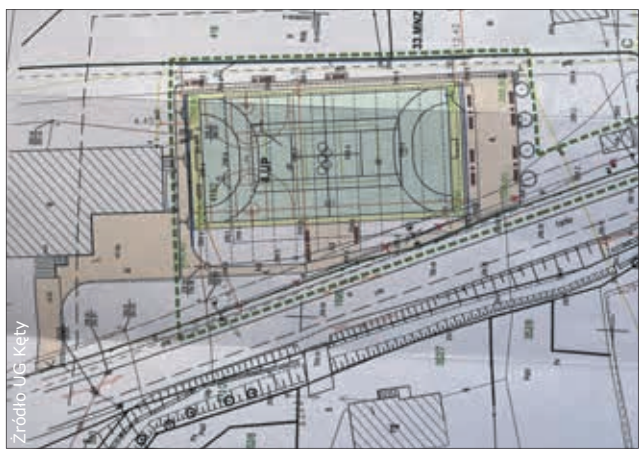

Wartość inwestycji wynosi blisko 1,2 miliona złotych. Na budowę boiska Gmina złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w ramach programu Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa. Udało się pozyskać 148,5 tys. zł. Ponadto Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie inwestycji do Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Sportowa Polska". Obecnie trwa ocena wniosków. Pozostała kwota została zabezpieczona w budżecie Gminy Kęty. Niezbędne zmiany przegłosowane zostały podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej 29 sierpnia.

– *Bielany to jedyne sołectwo, które nie ma boiska i klubu piłkarskiego ani obiektu typu orlik, więc ten krok jest krokiem w stronę wyrównywania szans dzieci i młodzieży na terenie naszej gminy w zakresie sportu i rekreacji* - mówił Rafał Ficoń, wiceburmistrz gminy Kęty.

Reklama

ZATOR

DOLINA KARPIA

Powraca Zatorski Tydzień Naukowców

Od 13 do 18 września Gmina Zator we współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie organizuje II Zatorski Tydzień Naukowców. W ramach tego wydarzenia zaplanowano wykłady, konferencje, spotkania oraz wywiady z mieszkańcami.

Podczas Tygodnia wysłuchać będzie można wykładów poświęconych m.in. Władysławowi Wichmanowi seniorowi, Fryderykowi Rużicce oraz dokumentom o Zatorze i Zatorszczyźnie w zasobach Austriackiego Archiwum Państwowego i Książnicy Zatorskiej. Zaplanowano też konkurs historyczny „Zator i Zatorzanie w dziejach Narodu i Państwa Polskiego". Szczegółowy program Tygodnia Naukowców znaleźć można na stronie internetowej www.zator.pl.

Foto: UM Zator

Zeszłoroczny Tydzień Naukowców był bardzo udany.

Podczas wydarzenia Urząd Miejski w Zatorze wspólnie z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie, Towarzystwem Miłośników Ziemi Zatorskiej oraz Regionalnym Ośrodkiem Kultury tworzyć będzie archiwum społeczne Gminy Zator. Gromadzone, dokumentowane i digitalizowane będą ślady przeszłości w tym zdjęcia, wspomnienia czy rodzinne pamiątki. Szczególnie ważnym dla organizatorów akcji jest utrwalenie historii codzienności mieszkańców gminy Zator poprzez organizowane wywiady i rozmowy.

– *Poszukujemy zarówno zdjęć z rodzinnych albumów i dokumentów z archiwów domowych, jak również relacji przybliżających życie codzienne oraz historię osób, których losy splotły się z tymi miejscami* – mówi burmistrz Zatora Mariusz Makuch, – *Z fotografii i innych archiwaliów udostępnionych przez osoby prywatne do digitalizacji oraz z nagrań relacji mieszkańców powstanie cyfrowa baza materiałów, która umożliwi poznanie bliżej historii ludzi, którzy postanowili tutaj żyć, założyć rodzinę oraz realizować swoje pasje* – dodaje Makuch.

Wszyscy, którzy chcą się włączyć we współtworzenie archiwum społecznego poprzez podzielenie się rodzinnymi archiwaliami, wiedzą oraz wspomnieniami, proszeni są o kontakt z Działem Rozwoju, Oświaty i Zdrowia Urzędu Miejskiego w Zatorze pod nr tel. 33 8421 215 wew. 16.

Medale dla Burmistrza i Przewodniczącego

Przewodniczący Rady Miejskiej w Zatorze Stanisław Orlicki oraz Burmistrz Zatora Mariusz Makuch odznaczeni zostali medalem Zasłużony dla Berekfürdő, węgierskiego miasta partnerskiego gminy Zator.

Leżące w środkowo-wschodniej części Węgier, 180 km od Budapesztu Berekfürdő – miasto partnerskie Zatora – obchodzi w tym roku 30-lecie samodzielności Samorządu. W uroczystościach z tej okazji udział wzięli Przewodniczący Rady Miejskiej w Zatorze Stanisław Orlicki oraz Burmistrz Zatora Mariusz Makuch. W przekazanym Burmistrzowi Berekfürdő Jánosowi Molnárowi napisali oni: *Składamy wyrazy uznania wszystkim, którzy 30 lat temu podjęli trud pracy samorządowej, i tym którzy kontynuują go dzisiaj. Życzymy Wam Drodzy Przyjaciele wielu przedsięwzięć i inicjatyw służących społeczno gospodarczemu rozwojowi Berekfürdő, prowadzących do ciągłego polepszania jakości życia oraz dobrobytu jego mieszkańców.*

Podczas uroczystości Stanisław Orlicki oraz Mariusz Makuch zostali odznaczeni medalem „Zasłużony dla Berekfürdő" za pielęgnowanie kontaktów Berekfürdő i Zatora. To najwyższe wyróżnienie, którym samorząd partnerskiego miasta uhonorował zatorskich samorządowców. Dzięki zaangażowaniu Przewodniczącego Rady Miejskiej w Zatorze oraz Burmistrza Zatora od ponad 20 lat udało zrealizować się wiele ważnych międzynarodowych inicjatyw, w tym: wizyt dzieci i młodzieży, organizacji koncertów, występów, wystaw a także prezentacji kulturalnych, kulinarnych i artystycznych.

Foto: Zator

W ramach obchodów 30-lecia działalności Samorządu Berekfürdő odsłonięto tablicę upamiętniającą śp. Lajosa Hajdu – lekarza przychodni w Berekfürdő, byłego burmistrza tej miejscowości, a zarazem Honorowego Obywatela Gminy Zator. W pomieszczeniach Ośrodka Kultury zorganizowano także wystawę poświęconą kulturze związanej z węgierską miejscowością partnerską grupy etnicznej Kumanów oraz działalności śp. Lajosa Hajdu.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Miejskim w Zatorze.

Reklama

TOMICE

DOLINA KARPIA

W Radoczy podziękowali za plony

Po zebraniu ostatnich kłosów zboża nadszedł czas na uroczyste święto plonów, obrzędowe zakończenie zbioru płodów ziemi. Dziękczynienie za zebrane plony, radość z owoców ciężkiej pracy, szacunek dla tradycji i chleba tworzą istotę tej prastarej uroczystości, która w tym roku odbyła się w Gminie Tomice w niedzielę, 28 sierpnia, w Radoczy.

Ta piękna, gminna tradycja dożynkowa rozpoczęła się od uroczystej Mszy Św. w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Przy pięknie udekorowanym ołtarzu odprawił ją proboszcz radockiej parafii ks. Janusz Sołtys.

Foto: UG Tomice

Z kościoła, barwnym korowodem, na plac przed remizą OSP w Radoczy, przeniesione zostały płody ziemi symbolizujące trud i poświęcenie rolników oraz przepiękny wieniec dożynkowy, który uosabiał wszystkie zebrane plony oraz tegoroczny urodzaj. Tam też starosta dożynek Jan Majtyka przekazał tradycyjny bochen chleba Wójtowi Gminy Tomice Witoldowi Grabowskiemu.

Wójt Gminy Tomice Witold Grabowski serdecznie powitał wszystkich przybyłych na Święto Plonów Gminy Tomice m.in. Marka Polaka – Posła na Sejm RP, Mateusza Przejczowskiego – asystenta społecznego Posła na RP Filipa Kaczyńskiego, Zdzisława Kalińskiego – radnego Rady Powiatu Wadowickiego, Pawła Adamika – Przewodniczącego Rady Gminy Tomice z radnymi, sołtysów wraz z radami sołeckimi, Koła Gospodyń Wiejskich oraz Orkiestrę Dętą z Zygodowic. Następnie skierował słowa podziękowania do rolników za tegoroczne plony. Przekazał im słowa uznania i wyrazy wdzięczności za całoroczną pracę na roli.

Występ pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Radoczy rozpoczął artystyczną część uroczystości. Na scenie, wśród niezwykłej scenografii nawiązującej do przepięknych polskich tradycji dożynkowych, zaprezentowały zespoły śpiewacze: Woźniczanki, Wesołe Gosposie i Biesiada oraz Orkiestra Dęta z Zygodowic. Całość poprowadziła Agnieszka Sienkiewicz.
W trakcie występów Wójt Gminy Tomice Witold Grabowski złożył serdeczne podziękowania Kołom Gospodyń Wiejskich i przedstawicielom sołectw za kultywowanie cennych i staropolskich tradycji, a pracownikom Ośrodka Kultury Gminy Tomice i członkom Rady Sołeckiej, OSP i KGW z Radoczy oraz Stowarzyszeniu „Wioski Naszych Marzeń" za przyczynienie się do tego pięknego świętowania. Przypomniał, że Radocza jako jedyne sołectwo posiada działające Kółko Rolnicze.

Foto: UG Tomice

Tegorocznymi gwiazdami Dożynek Gminnych byli: Stan Meus – światowej sławy tenor występujący m.in. w operach i operetkach wiedeńskich, obecnie występujący jako artysta estradowy i oferujący wyrafinowaną rozrywkę dzięki swoim różnorodnym solowym programom tematycznym oraz kapela „Bystro", która już pierwszych utworem porwała gości dożynkowych do tańca.

W trakcie tegorocznego Święta Plonów odbyły się też konkursy sprawnościowe, nawiązujące w swojej tradycji do turnieju wsi. Było zbieranie ziemniaków, toczenie ziemniaka oraz rzut ziemniakiem do koszyka, w których brali udział przedstawiciele poszczególnych sołectw. Uczestnicy wszystkich konkursów byli głośno dopingowani przez tłumnie zgromadzonych mieszkańców.

Nie były to jedyne atrakcje, które czekały na uczestników Dożynek. Każdy z obecnych mógł wziąć udział w warsztatach artystycznych organizowanych przez pracowników Ośrodka Kultury Gminy Tomice. Oczywiście dla najmłodszych nie zabrakło struktur dmuchanych, a dla nieco starszych obficie zaopatrzonego bufetu. Można też było spróbować przepysznych oscypków, zrobić sobie zdjęcie w fotobudce oraz zwiedzić Radoczę ciuchcią. Swoje stoisko z ofertami miały także: Stowarzyszenie „Dolina Karpia", ekodoradca Gminy Tomice oraz placówki opiekuńczo-specjalistyczne prowadzone przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tomicach.
Zabawa w Radoczy trwała do późnych godzin wieczornych.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy w Tomicach.

Reklama

Mała Armia Janosika Świętemu Janowi Pawłowi II

20 sierpnia na Placu Rajskim Sanktuarium Kalwaryjskiego wystąpiła „Mała Armia Janosika". Koncert dedykowany był Świętemu Janowi Pawłowi II w 20. rocznicę jego II Pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej. Ojciec Święty sprawował wtedy ostatnią Eucharystię na polskiej ziemi.

19 sierpnia minęło dokładnie 20 lat od drugiej pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Kalwarii Zebrzydowskiej. Ojciec Święty sprawował wtedy ostatnią eucharystię na polskiej ziemi. Koncert nawiązywał właśnie do tej rocznicy i był hołdem złożonym przez kalwarian Janowi Pawłowi II.

Foto: UM Kalwaria Zebr.

W czasie koncertu nie zabrakło utworów góralskich i religijnych: ulubionej pieśni Papieża „Barki" oraz wiązanki legionowej. Były też znane wszystkim popularne polskie piosenki, takie jak „Parostatek" czy „Szczęśliwej drogi już czas" co świadczy o wyjątkowym bogactwie i wszechstronności muzycznej zespołu.

Koncertowi Małej Armii Janosika towarzyszyły fragmenty najważniejszych homilii Jana Pawła II oraz wspomnienia jego pielgrzymek do Polski. Odczytano fragmenty „Tryptyku Rzymskiego", poematu autorstwa Jana Pawła II.

Można powiedzieć, że w koncercie tym było więc wszystko: zaczynając od modlitwy, poprzez doskonale wykonane utwory, radość wykonawców, grę świateł, a kończąc na zachwycie publiczności. Największa góralska kapela w naszym kraju porwała swoim występem kilka tysięcy widzów zgromadzonych przed Bazyliką.

Mała Armia Janosika to największa góralska kapela w Polsce, licząca obecnie 180 osób w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat. Zespół znany jest zarówno w kraju, jak i za granicą, a oprócz repertuaru folklorystycznego wykonuje też utwory rozrywkowe, patriotyczne i religijne.

Patronat Honorowy nad koncertem objął Metropolita Krakowski Arcybiskup Marek Jędraszewski, Kardynał Stanisław Dziwisz, Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski i Wojewoda Małopolski Łukasz Kmita. Partnerem wydarzenia było Województwo Małopolskie, a partnerem Energylandia. Kurier Małopolski Zachodniej objął wydarzenie patronatem medialnym.

Światowy sukces dziewcząt z OSP Przytkowice

Świetnie zaprezentowały się dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Przytkowice podczas zorganizowanych w czasie wakacji w słoweńskim Celje XVII Międzynarodowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych CTIF i XXIII Międzynarodowych Zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych CTIF.

Dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Przytkowice, dzięki dobrym wynikom w ćwiczeniach bojowych i biegu sztafetowym, uplasowały się na wysokim, 6. miejscu, wchodząc do tzw. Złotej Rangi Medalowej. Międzynarodowa Olimpiada CTIF to najbardziej prestiżowe zawody dla strażaków na całym świecie. Wydarzenie organizowane jest co 4 lata. W tegorocznej edycji zawodów, którą rozegrano od 17 do 24 lipca w Celje w Słowenii udział wzięli reprezentanci 20 państw z kilku kontynentów.

Foto: UM Kalwaria Zebrz.

Po powrocie ze Słowenii z drużyną spotkał sie burmistrz Kalwarii Zebrzydowskiej Augustyn Ormanty Gratulując doskonałego występu, włodarz miasta przekazał dziewczynom nagrodę w wysokości 1 tys. zł. Wcześniej Gmina Kalwaria Zebrzydowska finansowo wsparła przygotowania i wyjazd na zawody w Słowienii.

Drużyna z Przytkowic wystąpiła w składzie: Julia Lelek, Oliwia Kaleta, Lidia Racut, Wikoria Tyrała, Wiktoria Syrek, Zofia Job, Paulina Poseł, Martyna Chotowicka, Emilia Wojnowska, Barbara Szczęsny.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy w Kalwarii Zebrz.

Reklama

Zadbajmy o swoje zdrowie psychiczne

Zdrowie psychiczne nie jest to już temat tabu w naszym społeczeństwie. Coraz częściej o nim mówimy, gdyż zdajemy sobie bardziej sprawę z tego, jakim jest ono ważnym aspektem naszego życia. Jest to jednak za mało. Samo sformułowanie „promocja zdrowia psychicznego" wydaje się nieprecyzyjne i powtarzane jak mantra przez specjalistów, jednak bez większego skutku czy efektu. Słaba kondycja zdrowia psychicznego Polaków jest niestety faktem, a stoi za tym statystyka policyjna.

W 2021 roku w Polsce samobójstwa dokonało 5201, z tego 127 to osoby małoletnie. Wczytując się głębiej w tabele widzimy, że 787 to kobiety i aż 4413 to mężczyźni. To tak jakby w przeciągu roku zniknęli wszyscy mieszkańcy miasta Zator. Dla porównania: w zeszłym roku na polskich drogach zginęło 2 212 osób, czyli dwa razy mniej niż tych, którzy dobrowolnie odebrali sobie życie. Uważam, że to pokazuję mocno skale trudności z jaką się zmagamy.
Dlaczego Polacy tak często targają się na własne życie? Powodami są kolejno: choroby psychiczne – 1068 osób, konflikty rodzinne – 241 zawody miłosne – 191, złe warunki ekonomiczne – 145 oraz nagła utrata zdrowia – 144. 2963 samobójstwa popełnione zostały z nieznanych powodów, które prawdopodobnie są nawarstwieniem wielu wymienionych wyżej.

Alarmującym jest fakt, że aż u 432 osób zapalnikiem do tak drastycznych działań były relacje rodzinne i związki, a przecież rodzina i partner czy partnerka są kojarzone z bliskością, bezpieczeństwem czy wsparciem, a nie z chęcią odebrania sobie życia.

Foto: pixabay.com

Na dzień odebrania sobie życia wybierany jest najczęściej poniedziałek.

Zdrowie psychiczne to jednak nie tylko choroby psychiczne czy samobójstwa. Ten temat dotyczy każdego, ponieważ równowaga psychiczna i dobrostan zdrowotny jest niezbędny do spokojnego i efektywnego funkcjonowania w codziennym życiu. Gdy mówimy o codzienności, od razu nasuwają się takie skojarzenia jak rodzina, praca, znajomi czy pieniądze. Każda z tych sfer jest równie istotna, dobrze jest więc nauczyć się zdrowej i opartej na szacunku komunikacji, zarówno z sobą samym jak i innymi. Taka forma dialogu wymaga jednak umiejętności wsłuchania się we własne uczucia, emocje i potrzeby. Jest to fundament do budowania zdrowych i satysfakcjonujących relacji.

W oparciu o fakty i rosnącą świadomość w Oświęcimiu powstało Stowarzyszenie Ventus Rosa, którego celem jest zwiększanie świadomości, rozwój i wsparcie człowieka. Mając na uwadze statystykę dotyczącą mężczyzn organizowane są cyklicznie „Męskie Kręgi". Spotkania odbywają się w siedzibie Stowarzyszenia w Oświęcimiu przy ulicy ul. Wiejskiej 5. Mają one na celu stworzenie przestrzeni dla KAŻDEGO mężczyzny. Tutaj można otwarcie podzielić się swoimi trudnościami i przyjrzeć im przez pryzmat innych mężczyzn, tak po prostu, po męsku. Spotkania mają charakter cykliczny i otwarty. Oznacza to, iż będą odbywać się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach 18.30 – 21:00.

Stowarzyszenie oferuje także bezpłatne konsultacje psychoterapeutyczne, których celem jest ustalenie najodpowiedniejszej formy rozwoju i wsparcia.

Więcej informacji o działaniach i wydarzeniach uzyskać można dzwoniąc na numer 785 - 940 - 245 lub na stronie www.centrumventusrosa.pl

mgr Daniel Górnowicz
psychoterapeuta

Artykuł sponsorowany

Reklama

Reklama

Wydarzyło się kiedyś

Po co Sienkiewicz przyjechał do Łęk?

Dwór w Łękach, stojący w pobliżu drogi Kęty-Oświęcim, nie przypomina dziś tego z końca XIX wieku, gdy jego właścicielem była rodzina Wrotnowskich. Trudno więc uwierzyć, że kilka dni spędził tutaj późniejszy zdobywca literackiej Nagrody Nobla, Henryk Sienkiewicz. Po co autor Trylogii przyjechał do Łęk?

Znakomity polski pisarz do Łęk trafił za sprawą Lucjana Wrotnowskiego, przyjaciela Sienkiewicza. Wrotnowski był adwokatem i redaktorem warszawskiego pisma „Słowo". W 1888 roku został jego redaktorem naczelnym, a rok później - właścicielem.

Foto: Jarosław Zięba

Lucjan często przyjeżdżał do dworu w Łękach, który w 1877 roku nabył jego ojciec – Antoni, herbu Prusy III. Wrotnowscy gościli tutaj wielu pisarzy, artystów, polityków i ludzi kościoła. Sienkiewicz do Łęk przyjechał jesienią 1889 roku, prawdopodobnie 13 października i przebywał tu przez kilka dni. Przywiodła go potrzeba omówienia z Lucjanem Wrotnowskim warunków druku właśnie co ukończonej powieści „Bez dogmatu". Była to pierwsza z kilku powieści obyczajowych w dorobku autora (inne to m.in. Rodzina Połanieckich i Wiry). Utwór podejmował problemy psychologiczne człowieka końca XIX wieku, pozbawionego trwałych zasad moralnych i celu w życiu. Romansowa fabuła była pretekstem do ukazania stanów psychicznych bohatera i autoanalizy jego przeżyć. Ze względu na swoją tematykę oraz brak jednoznacznego potępienia głównego bohatera, utwór wzbudził burzliwą dyskusję i wywołał zarzuty amoralności. Z kolei dla wielu młodych ludzi „Bez dogmatu" była diagnozą ich pokolenia.

Choć wizyta w 1889 roku była prawdopodobnie jedynym przyjazdem Sienkiewicza do Łęk, miejscowość ta pojawiła się w życiu pisarza już wcześniej. Otóż w 1888 roku odebrał on przesyłkę pieniężną obejmującą 15 tysięcy rubli srebrem podpisaną tajemniczo: *„Michał Wołodyjowski – Henrykowi Sienkiewiczowi"*. Sienkiewicz cała kwotę zdeponował w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, a odsetki z depozytu przeznaczył na wsparcie dla chorych artystów. W tym celu założył Fundację im. Marii z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej (zmarłej kilka lat wcześniej żony pisarza), której statut stworzył… adwokat Lucjan Wrotnowski. Część źródeł wskazuje, że dokument ów przyjaciel Sienkiewicza napisał w Łękach.

Jarosław Zięba

Cudze chwalicie…

Kościół św. Erazma w Barwałdzie Dolnym

Drewniany kościół w Barwałdzie Dolnym znajduje się tuż przy jednej z głównych tras naszego regionu, drodze krajowej nr 52 pomiędzy Wadowicami a Kalwarią Zebrzydowską. Warto się tutaj zatrzymać i przyjrzeć się temu ciekawemu zabytkowi.

Kościół pod wezwaniem św. Erazma, Biskupa i Męczennika w Barwałdzie Dolnym powstał w drugiej połowie XVIII wieku w miejscu istniejącego tu wcześniej XVI-wiecznego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Pozostałością po starej świątyni jest stojąca do dziś wieża. Ciekawostką jest fakt, że wspomniana już wieża znajduje się po wschodniej stronie prezbiterium. To bardzo nietypowy, rzadko spotykany układ.

Foto: Jarosław Zięba

Będąc tutaj warto zajrzeć także do wnętrza świątyni, gdzie uwagę przykuwa polichromia o motywach figuralnych, roślinnych i geometrycznych. Na stropie prezbiterium widnieje obraz Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny, a w nawie Przemienienie Pańskie na Górze Tabor. Pochodzą one z końca XVIII w. W tym samym czasie powstał też, znajdujący się w ołtarzu głównym, obraz patrona kościoła, świętego Erazma.

wad

Reklama

Poradnik dietetyka

Czy dzieci jedzą śmieci?

Wszyscy wiemy, jak ważne jest zdrowe odżywianie, szczególnie dzieci, które bardzo szybko rosną i dojrzewają.Prawidłowe odżywianie ma wpływ na ich zdrowie, samopoczucie, koncentrację, wyniki w nauce czy sporcie. Szczególnie ważna jest prawidłowa podaż białka, wapnia, żelaza czy kwasów omega.

Niestety z roku na rok zwiększa się w Polsce odsetek dzieci z nadwagą i otyłością. To właśnie najczęściej w wieku przedszkolnym ujawniają się pierwsze problemy. Napiszę wprost - nadwaga u dzieci i młodzieży nie wynika z tego, że od czasu do czasu zjedzą na obiad panierowanego kotleta, czy zupę zabieloną śmietaną 30% tłuszczu. Najczęstsze grzechy to te, które pojawiają się między głównymi posiłkami. Błędy żywieniowe najczęściej popełniane są niestety z winy rodziców i dziadków. W swojej pracy współpracuję ze szkołami i przedszkolami. Widzę, że dużo się zmienia w zakresie żywienia. Dyrektorzy, nauczyciele, intendenci i kucharze przechodzą liczne szkolenia. Często z niewielkiej racji pieniężnej dostępnej na wyżywienie jednego ucznia wyczarowują przemyślane, dobrze zbilansowane, ciekawe i smaczne jadłospisy. Liczą kalorie, spędzają długie godziny w kuchni ciężko pracując i przygotowując zdrowe pasty, surówki czy desery.

A potem… przychodzi rodzic i czytając dziecku jadłospis mówi: *Ooo zupa brokułowa, ty nie lubisz, nie będziesz jeść*. Wchodząc do sali mówi do nauczyciela: *Syn nie lubi pomidorów, proszę mu ich nie dawać.* Wbrew pozorom nie są to rzadkie sytuacje w przedszkolu. Jeśli dziecko otrzymuje komunikat, że coś mu nie zasmakuje, to na pewno tak będzie. A może panie kucharki inaczej przyprawiają zupę? Może zamiast mrożonki użyły świeżego produktu i zupa smakuje całkiem inaczej, niż ta, którą dziecko raz spróbowało? Takim sposobem zamykana jest dziecku droga do poznania nowych smaków. A próbowanie jest bardzo ważnym elementem budowania nawyków żywieniowych. Często wrażliwe kubki smakowe naszego dziecka muszą poznać dany smak i się do niego przyzwyczaić. Za pierwszym razem coś nie zasmakuje, ale przy piątej czy siódmej próbie nagle okaże się, że seler naciowy jest smaczny i fajnie chrupie.

W przypadku dzieci szkolnych wcale nie jest lepiej. Część dzieci zjada na przykład przygotowane przez stołówkę szkolną kanapki na drugie śniadanie. Druga część dzieci przynosi z domu bułki z czekoladowym kremem, popularne rogaliki, które ponoć są następcą drożdżówki czy słodzony napój. Wtedy dzieci jedzące zdrowe pełnoziarniste kanapki zaczynają się buntować i też chcą od rodziców dostawać takie rzeczy. Rodzic często pod presją wypisuje dziecko z drugiego śniadania czy obiadu w szkole dając mu potem do jedzenia takie bezwartościowe posiłki, które nie dostarczają odpowiedniej ilości białka czy witamin, ale przemycają wielkie ilości cukru, oleju palmowego, konserwantów i barwników.

Kolejnym złym nawykiem żywieniowym dzieci i młodzieży jest późne zjadanie śniadań. Często w gabinecie słyszę, że pierwszy posiłek zjadają oni około 10:00 lub później. Rano w domu nie ma czasu, każde 5 minut snu jest na wagę złota. Rodzic wręczając dziecku zdrową kanapkę z pełnoziarnistego pieczywa z warzywami zakłada, że młody człowiek zje ją zaraz po przyjściu do szkoły. Ale jak zapewne każdy z nas pamięta, przed lekcjami trzeba porozmawiać z rówieśnikami, odpisać zadanie domowe, a na zjedzenie zdrowej kanapki często już brakuje czasu. Tak późne zjedzenie pierwszego posiłku skutkuje najczęściej bólem głowy (mózg nie dostaje odpowiedniej ilości węglowodanów do intensywnej umysłowej pracy). Dziecko jest rozdrażnione, śpiące i nie może się skupić na przekazywanych przez nauczyciela treściach.

Kolejny problem, który widzę u dzieci i młodzieży to to, że dostają oni od rodziców pieniądze, żeby kupili sobie coś zdrowego do zjedzenia w szkolnym sklepiku. Niestety są jeszcze sklepy w sąsiedztwie szkoły i tam właśnie dzieci zamiast zdrowych owoców kupują słodycze, słone przekąski i słodzone napoje gazowane (z napojami energetycznymi włącznie).

Warto także przyjrzeć się temu, co piją nasze dzieci. W szkołach często są dostępne dystrybutory z wodą, ale czy dzieci z nich korzystają? Czy nie kupujesz im słodzonych cukrem lub syropem glukozowo- fruktozowym napojów, które udają soki? Jeśli już twoje dziecko nie chce pić wody i podajesz soki, zwróć uwagę, żeby to były 100% soki owocowe, najlepiej świeżo tłoczone, a nie odtworzone z koncentratu.Możesz rozcieńczać soki pół na pół z wodą, stopniowo zmniejszając ilość soku, a zwiększając wody. Dziecko powoli przyzwyczai się do mniej słodkiego smaku i z czasem może zacznie pić czystą wodę.

Teoretycznie wiedza o zdrowym odżywianiu jest wszędzie dostępna. Rodzice chcą zdrowo żywić swoje dzieci. Jest tylko jeden problem. Żeby dzieci chciały zdrowo się odżywiać muszą widzieć dobry przykład. Często słyszę w gabinecie „ moje dziecko nie chce jeść warzyw", „ moje dziecko nie chce jeść śniadań". Wtedy ja zadaję pytanie „ A czy Pan/Pani je spożywa"? Nie jest w porządku wymagać od dziecka, żeby coś zrobiło, jeśli sami postępujemy wręcz odwrotnie. Zmiana nawyków żywieniowych powinna dotyczyć całej rodziny.

Warto również porozmawiać z dziadkami. To często oni kupują dzieciom słodycze myśląc, że w ten sposób okażą im swoją miłość. Spróbuj ich przekonać, że zdecydowanie lepszym pomysłem jest wspólne wyjście na spacer czy do kina lub prezent w postaci książki.

Marta Tobiczyk

Foto: pixabay.com

Rubryka redagowana we współpracy z **Poradnią Dietetyczną „Dieta i My"**

www.dietaimy.pl

Co możemy zrobić jako rodzice i dziadkowie?

1. Zwróćmy uwagę, żeby dziecko zjadło śniadanie jeszcze w domu. Mamy wtedy pewność, że ten pierwszy najważniejszy posiłek nasze dziecko zjadło.
2. Nie dajmy dziecku do szkoły pieniędzy. Zamiast tego przygotujmy zdrowe, ale również smaczne i apetycznie wyglądające drugie (a czasem również trzecie) śniadanie. Zaangażujmy w przygotowanie posiłków dziecko.
3. Możemy wpakować dziecku do plecaka małe pudełko z mieszanką owoców suszonych i orzechów. Nawet jeśli zapomni zabrać jedzenie z domu, będzie mogło przekąsić coś zdrowego w przerwie między lekcjami.
4. Jeśli dziecko jest głodne między posiłkami, możesz zaproponować mu warzywa- np. pokrojoną w słupki marchewkę, małe pomidorki koktajlowe albo kiszonego ogórka.
5. Jeśli pracujemy do późna, a szkoła dysponuje stołówką przygotowującą domowe obiady, postarajmy się wykupić dziecku taki ciepły posiłek, który zje około 12.00-13:00.
6. Zawsze czytajmy skład produktów, które kupujemy dla dziecka! Często sięganie po niezdrowe produkty wynika z niewiedzy, co one zawierają. Nie powinniśmy wierzyć reklamom, które przedstawiają wszystkie produkty dedykowane dzieciom jako zdrowe. Sami to sprawdźmy!

Reklama

Panie z naszego regionu także w piłkę kopią

W ostatnich latach coraz większą popularność zyskuje sobie piłka nożna kobiet. W naszym regionie najwyżej notowana jest Iskra Brzezinka, która występuje obecnie w III lidze.

W podoświęcimskiej Brzezince panie w piłkę grają już od prawie 10 lat. Największymi sukcesami Iskry jest dwukrotny awans do II ligi, czyli na trzeci szczebel rozgrywkowy. Zespół występował na tym poziomie w sezonach 2015/2016 oraz 2019/2020. Niestety, za każdym razem przygoda z drugą ligą trwała tylko rok. Obecnie Iskra występuje w III lidze, która podzielona jest na 4 grupy terytorialne. Latem zespół został mocno przebudowany. Do Brzezinki trafiło 8 nowych zawodniczek, wszystkie z miejscowości naszego regionu. Zmiany kadrowe i brak zgrania widać na boisku. W trzech pierwszych spotkaniach Iskra doznała porażek i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. – *To bardzo młody zespół, średnia wieku to zaledwie około 18 lat. Naszym celem jest przede wszystkim zabawa i doskonalenie umiejętności* – mówi pracujący od roku w Brzezince trener Tomasz Kozieł.

Foto: Jarosław Zięba

W naszym regionie, w powiecie wadowickim, istnieją jeszcze dwa kobiece zespoły piłkarskie: Filkówka Barwałd Średni oraz Skawa Jaroszowice. Obie drużyny grają na poziomie V ligi. Skawa Jaroszowice rozpoczęła działalność w tym roku i ma za sobą zaledwie kilka oficjalnych spotkań. Na inaugurację działalności zespół spod Wadowic przegrał w rozgrywkach Pucharu Polski z Wisłą Kraków 0:13. Rozmiary porażki nie przerażają jednak ani działaczy, ani samych zawodniczek, które chcą podnosić swoje umiejętności sprawić niejedną niespodziankę.

Niestety, kilka drużyn z naszego regionu zostało rozwiązanych. Tak stało się z zespołami Queens Witanowice, Wisły Brzeźnica, Burzy Roczyny czy – tego lata – Hejnału Kęty. Z pewnością jednak niebawem pojawią się w regionie nowe zespoły, które będą zdobywały doświadczenie i przyciągały na trybuny coraz więcej kibiców.

Tym bardziej, że piłkarki z naszego regionu dostrzegane są przez trenerów z najwyższych lig. Latem tego roku z Iskry Brzezinka do pierwszoligowego Rekordu Bielsko-Biała przeszły dwie młode, utalentowane zawodniczki: napastniczka Anna Zając i bramkarka Daniela Dziędziel. Z pewnością będą one chciały pójść w ślady najbardziej utytułowanej zawodniczki z naszego regionu: pochodzącej z Kęt Agnieszki Bryzek. Przez siedem lat występowała ona w Ekstralidze reprezentując barwy AZS UJ Kraków.

man

Unia wraca na lodowiska

Rozpoczęły się rozgrywki nowego sezonu Polskiej Hokej Ligi. O co walczyć będzie przebudowany zespół Re-Plast Unii Oświęcim, który jako wicemistrz Polski będzie równolegle reprezentował nasz kraj w Pucharze Kontynentalnym?

W Unii doszło latem do wielu zmian. Przede wszystkim na stanowisko trenera powrócił 53-letni Słoweniec, Nik Zupančič. Zespół opuściło spora grupa zawodników: Victor Rollin Carlsson, Andrej Themár, bramkarz Clarke Saunders oraz 6 Rosjan, w tym bracia Wasilij i Aleksandr Strielcowie.

Foto: Jarosław Zięba

W ich miejsce pojawili się nowi gracze. Bramkarzem Unii będzie 30-letni Szwed Linus Lundin. Obronę wzmocnili: Filipp Pangiełow-Jułdaszew, Aleksandrs Jerofejevs, Kristaps Jākobsons i Roman Diukow. Z kolei ofensywę wzmocnią: Erik Ahopelto i Tommy Laakso oraz Ukraińcy Pawło Padakin i Andrij Denyskia. W Oświęcimiu pojawił się także duet zawodników, którzy w zeszłym roku reprezentowali GKS Tychy: Michael Cichy i Alexander Szczechura.

W pierwszym meczu sezonu Unia pewnie wygrała z Podhalem Nowy Targ 5:1. Bramki zdobyli: Pawło Padakin, Krystian Dziubiński, Michael Cichy, Jan Sołtys i Andrij Denyskin .

Kibice mają nadzieję, że dobrą formę z pierwszego meczu biało-niebiescy pokażą też w spotkaniu z JKH GKS -em Jastrzębie, które rozegrane zostanie 16 września o godz. 18.00.

Reklama

ZatorlanD
PARK ROZRYWKI

BAW SIĘ NA CAŁEGO!

ZATOR

NAJWIĘKSZY W EUROPIE PARK RUCHOMYCH
DINOZAURÓW
ORAZ PARK MITOLOGII, OWADÓW I LUNAPARK

SKORZYSTAJ Z PONAD 60 RÓŻNORODNYCH ATRAKCJI!

DINOZAUR MICHAŁ

ROBALCOASTER

NOWE DINOZAURY

KARUZELE

Zobacz, jak bawią się nasi Goście:
ZatorlandParkiRozrywki
zatorland
Zatorland Park Rozrywki
zatorlandofficial

TU NAS ZNAJDZIESZ:
ul. Parkowa 7, 32-640 Zator
tel.: 573 581 262, e-mail: info@zatorland.pl